

Andrzej Rybiński, Nocnym jadę do ciebie

Za dużo ludzi w krąg
Już nie wiem, kto jest kto
Kto jest kto
Robi się tłok.

Już bankiet kończy się
Chce mi się chyba jeść
Chyba jeść

Żegnam się, nocnym jadę do Ciebie od lat
Od pałacu już wiesz, że mnie ?
Byłem wierny, jak nie był tam nikt
A Ty śpisz

Panienki wsiadły trzy
Weselej chyba mi
Co za sny
Czemu aż trzy?

Kierowca szarpie mnie -
Gdzie w końcu wysiąść chcę?
Czy ja wiem, gdzie wysiąść chcę?

Nocnym jadę do Ciebie od lat
Od pałacu już wiesz, że mnie ?
Jestem wierny, jak nie był Ci nikt
A Ty śpisz

Zgubiłem klucze gdzieś
Do domu jednak chcę
Dostać się
Do domu chcę

W zamknięte patrzeć drzwi
Dzwonek umyka mi
A Ty śpisz
Robię się zły

Nocnym jadę do Ciebie od lat
Od pałacu już wiesz, że mnie ?
Jestem wierny, jak nie był Ci nikt
A Ty śpisz

Nocnym jadę do Ciebie od lat
Nocnym jadę do Ciebie od lat
Nocnym jadę
Nocnym jadę do Ciebie od lat, od lat
Nocnym jadę do Ciebie